

GRANICE NIEWIERNOŚCI WOBEC CHRYSYTA „ON WIARY DOCHOWUJE...” (2 Tm 2,11-13)

Ks. Sławomir Stasiak

Wobec ciągle zmieniających się warunków życia, współczesny chrześcijanin spotyka się coraz częściej z różnego rodzaju propozycjami zmodyfikowania przynajmniej niektórych artykułów wiary. Naturalnym więc wydaje się, że poszukuje pewnych odnośników, wręcz drogowskazów na drodze wiary. Każdy odczuwa potrzebę jasnego określenia tego, co jest jej przedmiotem, a co nim nie jest. Z tymi problemami nie tylko my mamy do czynienia. Już w pierwszych pokoleniach chrześcijan pojawiła się potrzeba jasnego przedstawienia treści tego, w co się wierzy. Nie od początku jednak wyrażano to w znanym nam choćby z Mszy św. *Credo – Wierzę w Boga*. Często treści te wyrażane były w hymnach liturgicznych, które oprócz przedmiotu, pokazywały również cel i praktyczne zastosowanie wyznawanych prawd. Jednym z wielu tego typu utworów jest 2 Tm 2,11-13. Hymn pochodzenia liturgicznego, który w sekwencji kolejno opisywanych czynności tworzy swego rodzaju kompendium wiary dla mieszkańców gminy chrześcijańskiej w Efezie w I wieku po Chrystusie.

Kolejno używane przez autora czasowniki tworzą swego rodzaju połączenie tego, w co należy wierzyć, w jakim celu to czynić i jak postępować, aby to osiągnąć. Najpierw mowa jest o *umieraniu* z Chrystusem – chodzi tu o sakrament chrztu, który zakłada śmierć dla grzechu i jest fundamentem życia chrześcijańskiego. Następnie

autor przedstawia cel: *żyć* z Chrystusem – wszak celem wiary jest osiągnięcie zbawienia. Teraz kolej na podanie praktycznej wskazówki – *trwać* w cierpliwości; i znów cel – *aby królować* z Chrystusem. Życie jednak nie jest wolne od przeciwności – jeśli *będziemy się Go zapierali*, to i On się nas *zaprze*. Ale nawet jeżeli my *odmawiamy wierności*, On *pozostaje wierny*. Tak w prostych słowach autor 2 Tm 2,11-13 podaje swoim adresatom najważniejsze treści wiary i ich zastosowanie.

W niniejszym opracowaniu chcemy przybliżyć nieco czytelnikom najważniejsze punkty, na których nasi poprzednicy (drugie pokolenie chrześcijan z Efezu) budowali swoją wiarę. Pamiętamy jednak o tym, że każde dzieło literackie posiada określoną kompozycję i formę, stąd najpierw postaramy się je określić, zwracając szczególną uwagę na te elementy, które będą wskazywały na hymniczny charakter omawianego tekstu. Przyjmujemy również podstawową zasadę – zrozumienie orędzia Słowa Bożego jest możliwe jedynie w kontekście. Nie możemy „wrywać” jakiegoś fragmentu z kontekstu i tylko na nim się opierać. Konieczne jest sięgnięcie tak do tego, co zostało powiedziane wcześniej, jak i do tego co będzie powiedzianej dalej. Stąd kolejna część artykułu, w której przedstawione zostanie przesłanie 2 Tm 2,8-10. Dopiero później ukazanie zostaną podstawowe elementy orędzia 2 Tm 2,11-13.

1. KOMPOZYCJA I FORMA HYMNU

Badany tekst 2 Tm 2,11-13 umieszczony jest w szerszym kontekście pierwszej części Listu (1,3-2,13). Po wstępnym dziękczynieniu (1,3-5), zachęcie do wyznawania wiary (1,6-14) i przedstawieniu sytuacji, w jakiej znalazł się Apostoł Paweł (1,15-18), autor przechodzi do zaprezentowania wzorów postępowania. Odwołuje się tu do dwóch postaci: Pawła (2,1-7) i samego Chrystusa (2,8-13). Ta ostatnia część zawiera najsilniejszą argumentację, a jest nią Ewan-

gelia Pawła (*moja Ewangelia*), według której Jezus Chrystus, potomek Dawida został wskrzeszony z martwych (w. 8). Dlatego właśnie apostoł znosi niedole i więzy (w. 9). Wszystko to dla *zbawienia* i wiecznej chwały wybranych (w. 10)¹. Te wywody zostały zamknięte hymnem o Bożej obietnicy zbawienia (ww. 11-13)². W kontekście poprzedzającym 2,11-13 szczególną uwagę musimy zwrócić na wersety od 8 do 10, w których autor (Paweł) wprowadza temat wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego (w. 8). Staje się więc jasne, co ma być przedmiotem wiary adresata listu i co jest przedmiotem wierności Chrystusa, o której jest mowa w zakończeniu omawianego przez nas hymnu.

Dopiero teraz możemy zauważyć, że badany fragment (2,11-13) jest częścią hymnu z liturgii chrzcielnej. Został wprowadzony charakterystyczną dla Listów Pasterskich formułą *pistos ho logos* (por. 1 Tm 1,15; 3,1; 4,9; Tt 3,8), co w Biblii Tysiąclecia oddaje zwrot *nauka to godna wiary*.

Po tym wprowadzeniu mamy cztery kolejne zdania zbudowane na paralelizmie antytetycznym (pierwsze i czwarte) i synonimicznym (drugie i trzecie)³. I tak w 11 wersecie odpowiadają sobie czasowniki *współumieram* – *żyję razem z...*, użyte w zdaniu warunkowym o charakterze hipotetycznym i realnym. Wskazuje to na działanie, które już miało miejsce (*współumarliśmy*) i jeszcze nastąpi (z *Nim żyć będziemy*). W obu działaniach podmiotem są ludzie (*my*), na co wskazuje osoba gramatyczna czasownika.

W kolejnym wersecie pozostają ze sobą w relacji czasowniki *jestem wytrwały* – *króluję razem z* (w. 12a). Oba odnoszą się do treści teologicznych, które zostały zaakcentowane wcześniej. Chodzi o inspirację, jaką dla ww. 11-12 jest Rz 6,1-8. Do tego jednak zagadnienia wrócimy

¹ Por. S.J. Stasiak, *Eschatologia w Listach Pasterskich*, Atla2; Legnica 1999, 107-108.

² Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Pallottinum; Poznań-Warszawa 1979, 423.

³ Por. R. Fabris, *Le Lettere Pastorali*, Queriniana; Brescia 1986, 94.

w dalszej części artykułu. Tu również obie czynności mają za podmiot ludzi (*nas*).

W tym samym wersecie spotykamy dwukrotnie użyty czasownik *wypieram się* (w. 12b). W pierwszym przypadku podmiotem są ludzie (*my*), w drugim Chrystus. I znów mamy do czynienia z odniesieniem do treści teologicznych, które wykraczają poza granice Listów Pasterskich. Tu z kolei chodzi o odniesienie do Mt 10,33.

Wreszcie ostatni werset badanego tekstu niesie ze sobą zestawienie czasownika *nie wierzę* i zwrotu *pozostaję wierny* (w. 13), z dodatkowym wyjaśnieniem: *bo nie może się zaprzec samego siebie*. W tej konkluzji obserwujemy ciekawy zabieg zastosowany przez autora. Najpierw trzy czynności odniesione do Chrystusa zostały wyrażone w czasie przyszłym (*żyć będziemy, królować będziemy, nas się wyprze*), teraz dwa działania zostały oddane w czasie terażniejszym – *wiary dochowuje, nie może zaprzec się samego siebie*. Oddaje to pewną niezmienną, stabilną, pewną postawę Chrystusa wobec wierzącego, który może znaleźć się w różnych sytuacjach niewierności swojemu Mistrzowi. On jednak – Jezus – pozostaje niezmienny w wierności samemu sobie⁴.

Charakter hymniczny 2 Tm 2,11-13 jest dobrze widoczny dzięki kilku elementom, które pozwalają odnieść go do kultu: a) rytmika, b) użycie anafory, figury retorycznej opartej na powtarzaniu tego samego terminu, zwrotu lub zdania (w naszym tekście chodzi o *jeśli* i *razem z*), c) paralelizm członów, d) uroczysta formuła wprowadzająca oraz e) szczególny charakter w. 13, który oprócz tego, że odsyła do typowych dla Pawła interwencji redakcyjnych, to również posiada znamiona doprecyzowania wyrażonych wcześniej treści. Biorąc pod uwagę te argumenty dostrzegamy strukturę bardzo podobną do 1 Tm 3,16:

⁴ Por. J.N.D. Kelly, *A Commentary on the Pastoral Epistles* (Black's N.T. Commentaries), London 1972², 179-181.

- | | |
|----------------------------|--|
| I. Przyjęcie Chrystusa | a. <i>Jeżeli bowiem z Nim
współumarliśmy,</i>
a'. <i>z Nim także żyć będziemy.</i> |
| II. Trwanie w cierpliwości | b. <i>Jeśli trwamy
w cierpliwości,</i>
b'. <i>z Nim też królować
będziemy.</i> |
| III. Odrzucenie Chrystusa | c. <i>Jeśli się będziemy Go
zapierali,</i>
c'. <i>to i On nas się wyprze.</i> |
| IV. Rezygnacja z wierności | d. <i>Jeśli my odmawiamy
wierności,</i>
d'. <i>On wiary dochowuje,
bo nie może się zaprzec
siebie samego.</i> |

Jak wspomnieliśmy już wyżej pierwsza (a-a') i druga strofa (b-b') przywołują praktykę chrzcielną, o której pisał św. Paweł w Rz 6,1-8. Trzecia (c-c') zaś i czwarta (d-d') są echem ewangelicznych słów Jezusa zapisanych w Mt 10,33 (por. Mk 8,38)⁵.

2. TREŚĆ I CEL WYZNAWANEJ WIARY W KONTEKŚCIE 2 Tm 2,11-13

Nasze poszukiwania podzielimy na dwie części. Najpierw wyjaśnimy kluczowe pojęcia, które autor wprowadza w kontekście przedstawienia wzoru postępowania, jakim jest Jezus Chrystus. Następnie przejdziemy do omówienia samego hymnu. To umożliwi nam przedstawienie przesłania badanego tekstu na temat wiary.

A. „Pamiętaj na Jezusa Chrystusa...” (2,8-10)

Oreǳie tego fragmentu każe nam wskazać na kilka pojęć, którymi autor opisuje treść i cel wyznawanej wiary.

⁵ Por. C. Marcheselli-Casale, *Le Lettere Pastorali*, EDB, Bologna 1995, 705-711.

Są to: powstanie z martwych (w. 8) Chrystusa, Ewangelia Pawła (w. 8), zbawienie (w. 11) i wieczna chwała wybranych (w. 11).

Zmartwychwstanie Chrystusa (w. 8b). Podstawowy artykuł wiary w nauczaniu św. Pawła i całego Nowego Testamentu został tu wyrażony w czasie *perfectum*, który oznacza czynność, która raz dokonana wciąż trwa. Niewątpliwie mamy tu również aluzję do Rz 1,3-4: *Jest to Ewangelia o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Zwroty powstał z martwych (2 Tm 2,8) i przez powstanie z martwych (Rz 1,4) zostały już wcześniej sformułowane przez tradycję Kościoła apostołskiego jako wyznanie wiary w zmartwychwstanie Jezusa⁶.*

„Moja” Ewangelia” (w. 8a). O jaką Ewangelię chodzi? Czy Paweł głosił jakiś szczególny rodzaj Ewangelii? To pytanie, na które będziemy poszukiwali odpowiedzi. Zwrot *według mojej Ewangelii* jest nawiązaniem do Rz 2,16 i 16, 25 (por. 1 Tm 1,11). W tekstach tych Paweł w ten sposób uwierzytelnia swoje nauczanie na temat sądu ostatecznego, zmartwychwstania Jezusa i całego przesłania głoszonej przez niego Ewangelii. Wydaje się, że chodzi tu o swego rodzaju skrót myślowy czy epistolarny, który „ukrywa” w sobie pełną formułę: „Tak naucza Dobra Nowina, której głoszenie zostało mi powierzone”, Ewangelia zmartwychwstałego Mesjasza, nie moja⁷. Z analizowanego tekstu wynika, że treścią tej właśnie Ewangelii jest prawda o powstaniu z martwych Jezusa Chrystusa. Nie jest to jednak jedna z wielu prawd głoszonych przez Pawła i jego następców, ale jest to podstawowy artykuł wiary. Wskazuje na to nie tylko nawiązanie do pochodzenia Mesjasza z rodu Dawida, co sytuuje zmartwychwstanie Jezusa w historii zbawienia, ale również konsekwencje głoszenia tej prawdy przez Apostoła: *Dla niej znoszę niedolę aż do*

⁶ Por. L. Oberlinner, *Die Pastoralbriefe. Kommentar zum zweiten Timotheusbrief* (HTKNT XI/2), Freiburg – Basel – Wien 1995, 75-76.

⁷ Por. C. Marcheselli-Casale, *Le Lettere Pastoralì*, 701.

więzów jak zloczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu (2 Tm 2,9)⁸.

Dla zbawienia i wiecznej chwały wybranych (w. 10). Ostatnie słowa w. 9 autor rozwija w następujący sposób: *dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych* (w. 10). Zwrot *przez wzgląd na wybranych* odpowiada Kol 1,24: *dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół*. Celem więc działania Apostoła jest dobro członków Kościoła. Eschatologiczne dopełnienie cierpienia (por. Mt 10,22) staje się również jego udziałem (*wszystko znoszę*). Jego cel zostaje wyjaśniony w zdaniu celowym: *aby i oni dostąpili zbawienia*. Czasownik *osiągam* również w Łk 20,35 (*ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym*) oznacza osiągnięcie eschatologicznego celu ostatecznego (por. Flp 3,20, gdzie *Pan* jest oczekiwany z nieba jako *Zbawiciel*)⁹. Tym celem jest oczywiście *zbawienie*. Jego osiągnięcie jest równoznaczne z *wieczną chwałą*. Choć pojęć *zbawienie* i *chwała* nie można utożsamiać, to wydają się one odwoływać do tej samej, przyszłej rzeczywistości eschatologicznej wierzących¹⁰. Takie ich rozumienie narzuca zwrot *wraz z wieczną chwałą*. Spotykamy go jeszcze w 1 P 5,10 i możemy wyjaśnić go w świetle Rz 5,2. Usprawiedliwienie umożliwia dostęp do łaski, która daje nadzieję chwały Boga. Dostęp ten został zamknięty przez grzech (por. Rz 3,23), a przywrócony przez Chrystusa prowadzi do osiągnięcia chwały, która w pełni objawi się na końcu czasów (por. Rz 8,18; 2 Kor 4,17)¹¹. Znoszenie więc cierpień przez Apostoła nie jest bezsensowne, bowiem jest **powiązane z Bożą obietnicą przyszłego zbawienia dla wszystkich**, którym została ona ogłoszona (por. 2 Kor 1,5-6; Kol 1,24)¹².

⁸ Por. N. Brox, *Die Pastoralbriefe* (RNT 7), Verlag F. Pusten; Regensburg 1969⁴, 242.

⁹ Por. G. Holtz, *Die Pastoralbriefe*, Evangelische Verlagsanstalt; Berlin 1964, 166-167.

¹⁰ Por. L. Oberlinner, *2 Timotheusbrief*, 82.

¹¹ Por. J.N.D. Kelly, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, 178-179.

¹² Por. N. Brox, *Die Pastoralbriefe*, 244; Por. także S.J. Stasiak, *Eschatologia w Listach Pasterskich*, 136.

B. „On wiary dochowuje...”(2,11-13)

W omawianym przez nas hymnie do kluczowych pojęć należy zaliczyć najpierw parami cztery czasowniki: *współumieram* i *żyję razem z...* (w. 11) oraz *jestem wytrwały* i *króluję razem z* (w. 12a). Następnie dwa kolejne: *wypieram się* (w. 12b) oraz *pozostaję wierny* (w. 13). Wszystkie te „artykuły” wiary zostały wprowadzone charakterystyczną formułą: *nauka to godna wiary* (w. 11a). Biorąc pod uwagę to, co zostało napisane przez autora w dalszej części hymnu, możemy wyrazić tę formułę słowami: „jest to już niemal przedmiot wiary...”. Chodzi mianowicie o przekonanie pierwotnego Kościoła o związku pomiędzy chrztem (*umrzeć z Chrystusem*) a przyszłym zmartwychwstaniem (*żyć z Chrystusem*). Na to, że chodzi o ugruntowaną już pewność, wskazuje fakt, iż prawdy te zostały zawarte w hymnie o pochodzeniu liturgicznym¹³.

Współumrzeć i żyć z Chrystusem (w. 11b). Zestawienie tych dwóch rzeczywistości, jak wspomnieliśmy już wyżej, wskazuje najpierw na działanie, które już nastąpiło (*współumieranie*), a następnie na to, które jeszcze ma nastąpić (*życie*). Pierwszy czasownik może odnosić się do śmierci męczeńskiej, podobnej do śmierci Chrystusa, ale kontekst wskazuje na znaczenie przenośne, czy wręcz zwrot techniczny oznaczający chrzest¹⁴. Paweł Apostoł przedstawił te mistyczną prawdę w Liście do Rzymian: *Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie* (Rz 6,3-5). W badanym

¹³ Por. C. Marcheselli-Casale, *Le Lettere Pastorali*, 705.

¹⁴ Por. J.N.D. Kelly, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, 179-180.

tu hymnie 2 Tm 2,11-13 powracają podobne elementy tej eschatologicznej dynamiki: *umarliśmy wraz z Chrystusem w sakramencie chrztu, z Nim również żyć będziemy jako uczestnicy Jego chwały*. Te proste sformułowania wskazują na zadania, jakie stają przed chrześcijaninem tak ówczesnych jak i obecnych czasów: żyć jako umarli wraz z Nim w chrzcie świętym i trwać w oczekiwaniu ponownego narodzenia do pełnego życia – zmartwychwstania w Jego chwale¹⁵. To wprowadza nas już do kolejnej strofy naszego hymnu. **Być wytrwałym, aby współkrólować z Chrystusem** (w. 12a). Grecki czasownik *hypomeno* – *jestem wytrwały* w sensie ogólnym oznacza *trwać*, w przeciwieństwie do ucieczki. Wobec trzykrotnego użycia w pierwszych dwóch strofach hymnu czasowników z przedrostkiem *syn-* / *razem z...*, moglibyśmy oczekiwać go w formie złożonej *synypomenomen*, w nawiązaniu do formuły zawartej w Drugim Liście do Tesaloniczan: *Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej!* (2 Tes 3,5). To jednak nie ma miejsca. Przypuszczalnie autor uznał taką jego formę za przesadną i wpadającą w ton patetyczny, stąd użył prostego *hypomeno*. Tym bardziej, że jego forma złożona z *syn-* nie występuje w Nowym Testamencie. Należy zastanowić się jeszcze nad tym, do czego odnieść ten czasownik: czy pozostaje on w kontekście sakramentu chrztu czy też nie? Na to wskazywałby kontekst poprzedzający, w którym nawiązanie do tego sakramentu zostało przez nas pokazane. To sugerowałoby również użycie czasownika *meno*¹⁶ w Pierwszym Liście Jana właśnie w kontekście chrztu: *Toteż trwajcie (menete) w Nim tak, jak was nauczył* (1 J 2,27). Równie dobrze, w kontekście odniesienia do *współ-królowania* z Chrystusem, kompo-

¹⁵ Por. C. Marcheselli-Casale, *Le Lettere Pastoralis*, 706.

¹⁶ Chodzi o czasownik, który stanowi podstawę do utworzenia naszego (*ὑπο + μένω*), a znaczenie ma bardzo zbliżone: „pozostawiać, przebywać, mieszkać, trwać, czekać”; zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Vocatio; Warszawa 1995, 385.

nuje się on z kerygmatem Ostatniej Wieczerzy, zwłaszcza w opisie Łukasza: *Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela* (Łk 22,28-30). Charakterystyczne słownictwo, w którym wiąże się wytrwanie z królowaniem pokazuje nam powiązania 2 Tm 2,11-13 z kerygmatem zawartym w Łk 22,28-30, a więc z kerygmatem Ostatniej Wieczerzy¹⁷. Biorąc jeszcze pod uwagę inne wypowiedzi na temat królowania wiernych (por. 1 P 2,9; 1 Kor 6,2-3), możemy wyciągnąć wniosek, że **wierne trwanie w Chrystusie** opiera się ono tak na sakramencie chrztu jak i na sakramencie Eucharystii, ale odnosi się również do przyszłej, eschatologicznej rzeczywistości.

Wyparcie się Chrystusa nie pozostaje bez konsekwencji (w. 12b). Ewangeliczna wypowiedź Jezusa, przytoczona przez św. Mateusza stanowi tło tego stychu: *Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie* (Mt 10,33)¹⁸. W obu tekstach (2 Tm 2,12b oraz Mt 10,33 i par.) chodzi o aluzję do sądu ostatecznego na końcu czasów. W słowach Jezusa wyraźnie zostali określone ci, wobec których dochodzi do zaparcia się: *wobec ludzi i wobec Ojca, który jest w niebie*. W naszym fragmencie wynika to dopiero z kontekstu¹⁹. Wydaje się jednak, że akcent w 2 Tm został położony na samo *wyparcie się Chrystusa*. **Nie chodzi tu jedynie o niebezpieczeństwo niewierności zobowiązaniom podjętym na chrzcie świętym, ale również o zagrożenie jakiegoś rodzaju apostazją czy herezją**. Jeśli nadto weźmiemy pod uwagę tekst paralelny, jakim jest 1 Tm 1,16, wówczas otrzymamy pełną formułę wypowiedzi: *Kto żyje w Chrystusie, również Chrystus w nim żyje i ten nigdy nie będzie*

¹⁷ Por. G. Holtz, *Die Pastoralbriefe*, 167-168.

¹⁸ Por. M. Reiser, *Bürgerliches Christentum in den Pastoralbriefen?*, *Biblica* 74/1(1993), 40-41.

¹⁹ Por. L. Oberlinner, *2 Timotheusbrief*, 86.

mógł się Go wyrzec, bowiem wówczas Chrystus jakby wyrzekł się samego siebie²⁰. Życ w Chrystusie, to nic innego jak wierność wspomnianym wyżej zobowiązaniom płynącym z przyjęcia sakramentu chrztu. Jeszcze mocniej podkreśla to pierwsza część kolejnego stychu analizowanego hymnu.

Chrystus zawsze dochowuje wiary (w. 13). Nasza niewierność (*odmawiamy wierności*) została przeciwstawiona wierności Chrystusa (*pozostaje wierny*). Powody takiego stanu rzeczy zostały przytoczone w zakończeniu hymnu: *bo nie może zaprzeć się samego siebie*. Mamy więc do czynienia nie tyle z powtórzeniem treści poprzedniego stychu (paralelizm synonimiczny), ile z przedstawieniem jej zupełnie w nowym świetle (paralelizm antyetyczny). Jednym słowem, paradoks Bożej miłości wobec człowieka nie zamyka się w odpłacaniu człowiekowi według jego postępowania, ale polega ona na czymś zgoła niesłychanym: wobec niewierności (zmienności) człowieka Bóg – Jezus Chrystus pozostaje niezmiennie wierny, stały w swej miłości²¹.

Boża niemożność zaparcia się samego siebie była jednym z podstawowych przekonań Izraelitów (por. Mi 7,18, a szczególnie Ps 89,31-38). To uzasadniało pewność członków narodu wybranego, że Bóg jest jedyny i prawdziwy. Przeświadczenie to towarzyszyło, jak widać, również chrześcijanom w odniesieniu do osoby Jezusa Chrystusa. Wyrażają to w analizowanym tekście czasowniki użyte w czasie teraźniejszym (*pozostaje wierny, nie może zaprzeć się*), co wskazuje na stabilność, niezmienną postawę Mistrza wobec uczniów-chrześcijan²². Prawdę tę wyraził również św. Paweł w prostym stwierdzeniu:

²⁰ Por. C. Marcheselli-Casale, *Le Lettere Pastoralis*, 708.

²¹ Por. J.N.D. Kelly, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, 180-181.

²² Por. C. Marcheselli-Casale, *Le Lettere Pastoralis*, 708-709. Zauważmy nadto, że powiązania pewności chrześcijan wyrażonej w 2 Tm 2,13 z przekonaniem Izraelitów wskazują na korzenie judeo-chrześcijańskie naszego hymnu.

Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? Żadną miarą! (Rz 3,3-4).

Czemu jednak Bóg jest wierny? Jakim zobowiązaniem? W Listach Pasterskich, a więc i w badanym tu tekście, chodzi o Bożą wolę zbawienia każdego człowieka (por. 1 Tm 1,16; 2,3-4; Tt 2,11). Jest to wierność na rzecz człowieka, wręcz zobowiązanie Boże do utrzymania powszechnej woli zbawienia. To zobowiązanie posiada związek z osobą Jezusa Chrystusa „naszego Zbawiciela” (por. 2 Tm 1,10) i z dziełem, którego Bóg przez niego dokonał (1 Tm 2,5-6)²³. Zbawienie jest ofiarowane raz na zawsze wszystkim ludziom, a chrześcijanie mają już w nim swój udział. Bóg żadnemu z chrześcijan, którym objawił swe zbawienie, nie odbiera swego Daru. Oni sami ryzykują, że mogą Go utracić, gdy się Go wypierają (2 Tm 2,12). Na to zwracają naszą uwagę charakterystyczne czasowniki użyte przez autora Listu.

Słowo *arneomai* (2 Tm 2,12b) oznacza tu nie tylko niebezpieczeństwo *zaparć się* w drobnych trudnościach życia chrześcijańskiego. Spotykane w Listach Pasterskich 6 razy, wyraźnie wskazuje na aktualność problemu wypierania się Chrystusa w owych czasach, również w formie apostazji czy herezji (por. 1 Tm 5,8; 2 Tm 3,5; Tt 1,16). Także dla nas niesie ze sobą podobne przesłanie. Z jednej strony chodzi o wyparcie się Zbawiciela w drobnych sprawach, ale również o **holdowanie nowinkarstwu, które może prowadzić do odrzucenia nauki Chrystusa, a więc do herezji czy apostazji**²⁴.

Apisteo (2 Tm 2,13a) pozostaje na tej samej linii znaczeniowej. Może ono posiadać dwojaki sens: *nie wierzyć* lub *być niewiernym*. Wydaje się, że w naszym tekście dominuje to drugie znaczenie²⁵. Niewierność Ewangelii i odrzucenie prawdziwej nauki było często piętnowane przez

²³ Por. L. Oberlinner, *2 Timotheusbrief*, 87.

²⁴ Por. H. Langkammer, *Listy Pasterskie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, 108-109.

²⁵ Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, 424.

autora Listów Pasterskich. *Być niewiernym* oznacza zarówno wyznawanie innej doktryny jak i życie niezgodne z Ewangelią Chrystusową, na co wskazuje antyteza do opisu postawy Chrystusa: *pozostaje wierny* (2 Tm 2,13). I znów chodzi tak o niebezpieczeństwo niewierności w sensie odstąpienia od prawdziwej nauki Chrystusa jak i braku wierności nawet w drobniejszych sprawach, chociażby spowodowanych ludzką słabością. *Wyparcie się* Chrystusa i *bycie niewiernym* Jego Ewangelii w życiu chrześcijanina mogą przybierać różnorakie kształty. Poczynając od najdrobniejszych rzeczy aż po niebezpieczeństwo odejścia od Jego nauki. To ryzyko istnieje zawsze ale nigdy jego źródłem nie jest Bóg – Jezus Chrystus. Raczej człowiek przez swoją niewłaściwą postawę może sprowokować taki stan rzeczy i wystawić się na zagrożenie apostazją lub herezją. Granica bowiem między drobnymi aktami niewierności, a odrzuceniem doktryny jest zawsze bardzo wąska.

* * *

Zwykle odpowiedzi na trudności dotyczące wiary konkretyzowały się w tekstach o charakterze liturgicznym. To znaczy, że najistotniejsze elementy dotyczące treści, celu i praktycznego zastosowania artykułów wiary możemy znaleźć właśnie w tego rodzaju hymnach czy pieśniach. Jednym z nich jest analizowany tu tekst 2 Tm 2,11-13. Z przeprowadzonych badań wynika, że natchniony autor Listu chciał przedstawić członkom gminy chrześcijańskiej w Efezie nie tylko podstawowe treści wiary, ale również wskazać na ich cel i praktyczne zastosowanie.

Fundamentem wiary jest zmartwychwstanie Chrystusa. Jest to pierwsza i najważniejsza prawda, której św. Paweł poświęcił całe swoje życie. Autor 2 Tm wyraził to w słowach: *On według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu* (2 Tm 2,8-9). Każdy chrześcijanin ma współdziałać w zmartwychwstaniu Chrystusa przez sakrament chrztu i Eucharystię. To

z kolei zostało oddane przez dwa czasowniki o charakterystycznym przedrostku *wraz z-*: *współ-umarliśmy* (chrzest; 2,11b), *współ-królować będziemy* (Eucharystia; 2,12b). O ile jednak pierwsza rzeczywistość już została dokonana w chrzcie świętym, o tyle druga w pełni ma się dopiero dokonać, a Eucharystia jest jedynie jej przedsmakiem.

Kolejna prawda dotyczy również życia chrześcijańskiego. O niej pisał już wcześniej św. Paweł: *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa w czasie Jego przyjścia* (1 Kor 15,22-23). Autor 2 Tm wyraził to w bardziej powściągliwy sposób, znów używając czasownika z przedrostkiem *wraz z-*: *...z Nim także żyć będziemy* (2,11c). Wszystko to opiera się na **wierności Chrystusa w stosunku do Jego woli zbawienia** wszystkich ludzi. I to jest kolejna prawda, na którą zwraca uwagę autor hymnu przedstawiając kontrast pomiędzy niewiernością człowieka (*odmawiamy wierności*; 2,13a) a wiernością Chrystusa (*pozostaje wierny*; 2,13bc).

Cele wyznawania tych prawd wiary zostały przez naszego autora również podane w bardzo precyzyjnej formie. Wszystkie dotyczą rzeczywistości przyszłej. Pierwsze dwa ukazane zostały w kontekście konsekwencji głoszenia Ewangelii przez Apostoła: *...aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą* (2,10). Jak wspomnieliśmy już wyżej tych dwóch pojęć nie można utożsamiać, nie mniej jednak oba odnoszą się do tej samej rzeczywistości zamkniętej kiedyś przez konsekwencje grzechu pierworodnego, a teraz otwartej przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Kolejny cel odnosi się również do tej samej rzeczywistości. Został jednak przedstawiony w kontekście słownictwa charakterystycznego dla kerygmatu Ostatniej Wieczerzy: *Jeśli trwamy w cierpliwości, wespół z Nim też królować będziemy* (2,12ab).

Droga do zachowania prawd wiary i osiągnięcia ich celu została przez autora Drugiego Listu do Tymoteusza przedstawiona w dwojakiej formie: pozytywnej i negatywnej. Obie spotykamy w 2 Tm 2,12. Najpierw, wciąż

w kontekście słownictwa charakterystycznego dla kerygmatu Ostatniej Wieczerzy, spotykamy zachętę do trwania: *jeśli trwamy*. Jak zauważyliśmy w naszych poszukiwaniach chodzi o wytrwanie w zobowiązaniach płynących z sakramentu chrztu. Jednak odniesienie do Ostatniej Wieczerzy, sugeruje również Eucharystię jako punkt odniesienia dla trwania w wierze. W dalszej części wersetu spotykamy przestrożę: *Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze* (2 Tm 2,12). W kontekście 1 Tm 1,16 zyskujemy antytetyczne rozumienie: „Jeśli będziemy wiernie przy Nim trwali, to i On nie będzie się mógł nas wyrzec, bo wówczas jakby wyrzekł się samego siebie”.

Sommario

Generalmente le risposte alle difficoltà riguardanti la fede si trovavano nei testi di carattere liturgico. Questo vuol dire che le più importanti formulazioni che riguardano sia il contenuto sia uso pratico delle verità di fede si poteva trovare in questo genere di testi: specialmente negli inni e nei cantici. Uno di questi testi (2 Tm 2,11-13) è l'oggetto della nostra analisi. In questo inno accanto a un messaggio pieno di gioia (la fedeltà di Gesù alle promesse date a ciascuno dei credenti) incontriamo anche un ammonimento di non esporsi al pericolo di abbandonare la vera dottrina (v. 12b-13b). Nel contesto di 1 Tm 1,16 troviamo però il messaggio pieno di speranza: Se rimaniamo fedeli accanto a Lui, anche Lui non ci potrà rinnegare, perché in questo caso come se rinnegasse sé stesso

*Ks. Sławomir Stasiak
ul. Jana Pawła II 1
59-220 Legnica*

Ks. Sławomir Stasiak, ur. 1965 r., dr teologii (KUL Lublin), lic. nauk biblijnych (PIB Roma), adiunkt przy katedrze teologii biblijnej w PWT we Wrocławiu. Publikacje: *Thriller teologiczno-archeologiczny: poszukiwanie kodu czy prawdy*, Wrocław 2007; *Niedziela biblijna. Pomoce i materiały* (red.), Legnica 2007.